

*s. Bruna od Maryi*

## **Dokumentacja do filmu:**

### **„Tradycjonalizm: grzech i wsteczność?”**

### **Czy św. Wincenty z Lerynu był pionierem postępu w Kościele?”**

#### **Dokumentacja:**

Pope Francis on contraception and doctrinal development, <https://www.youtube.com/watch?v=9r9iIqhO5Ns> [dostęp: 13.08.2022].

Łukasz Sośniak SJ, Papież odpowiada na pytania dziennikarzy po podróży do Kanady, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2022-07/papiez-odpowiada-na-pytania-dziennikarzy-po-podrozy-do-kanady.html> [dostęp: 13.08.2022].

„Dogmaty i moralność cały czas podążają drogą rozwoju. Istnieje zasada, która w kwestiach moralnych i dogmatycznych jest bardzo pouczająca. Św. Wincenty z Lerynu mówił, że nauczanie Kościoła «utrwała się przez lata, rozszerza z czasem i udoskonala z wiekiem». Dlatego obowiązkiem teologów jest badanie, refleksja teologiczna. Nie można uprawiać teologii mając przed sobą twarde «nie». Rozwój teologiczny musi być otwarty, ale Magisterium Kościoła pomaga zrozumieć granice. Są różne głosy teologów, ale na końcu wypowiada się Magisterium. Myślę, że to jest jasne: Kościół, który nie rozwija swojego myślenia, cofa się. To jest problem wielu, którzy nazywają siebie tradycjonalistami. Tylko, że to nie tradycjonalizm, a wsteczność, odcięcie od korzeni. Tradycja, to żywa wiara zmarłych, a to wsteczność, które uważa się za tradycjonalizm, to martwa wiara żywych. Tradycja to inspiracja do pójścia naprzód w Kościele, a wsteczność, to cofanie się, zamknięcie. Gustav Mahler powiedział, że tradycja jest gwarancją przyszłości, nie muzealnym eksponatem. Jeśli tradycja równa się zamknięciu, to nie jest to tradycja chrześcijańska. Ona zawsze jest sokiem z korzeni, który prowadzi do przodu”.

św. Wincenty z Lerynu, Pamiętnik. Rozprawa pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy [„Commonitorium. Tractatus Peregrini pro catholicae fidei antiquitate et universitates adversus profanas omnium haereticorum novitates”] (pdf), [https://www.ultramontes.pl/commonitorium\\_pl.pdf](https://www.ultramontes.pl/commonitorium_pl.pdf) [dostęp: 13.08.2022].

W samym również Kościele katolickim na to najczęściej baczyć trzeba, by trzymać się tego, co wszędzie, co zawsze, co przez wszystkich wierzone. (s. 15)

Zawsze trwał w Kościele ten obyczaj, że im kto bardziej był przywiązany do wiary, tym skwapliwiej opierał się wymyślonym nowinkom. (s. 19)

Pilnie strzec się należy takich, którzy śmiało odmieniać wiarę. (s. 20)

ROZDZIAŁ XXIII. O postępie w wierze, jaki bywa w Kościele uwzględniany.

Ale powie kto może: czyliż już w Kościele Chrystusa żadnego co do wiary nie będzie można mieć postępu?

I owszem, niech będzie choćby i największy. (...) Ale jednak tak, ażeby to prawdziwie było postępem w wierze, a nie zaś odmianieniem. (s. 40)

Jeżeli zaczniemy łączyć rzeczy nowe ze starymi, cudze ze swoimi i świeckie ze świętymi, zwyczaj ten z konieczności wślizgnie się do wszystkiego tak, że potem w Kościele nie zostanie nic nietkniętego, nic nieskażonego, nic całkowitego, nic niepokalanego, ale będzie tam następnie dom nierządny błędów bezbożnych i haniebnych, gdzie była poprzednio świątynia prawdy czystej i nietkniętej. Niechaj miłosierdzie Boże odwróci tę krzywdę od umysłów swoich czcicieli i niech to raczej zostanie szaleństwem bezbożnych. (s. 41)

Potrzeba, aby wszyscy katolicy, którzy chcą uchodzić za prawdziwych synów matki Kościoła, zupełnie przyłgnęli do świętej Ojców świętych wiary i w niej umierali, a bezbożnymi bezbożnikami nowościami się brzydzą, ich się lękali, nastawali na nie i takowe prześladowali. (s. 55)